Nr. 69 (1443) Włocławek, wtorek dnia 27 marca 1923 r. Rok VI

SŁOWO KUJAWSKIE

Prenumerata: na miejscu mk. 9000, na prow. mk. 10200. Za odnoszenie do domu dolicza się 1200 mk. Ogłoszenia za wiersz nonparel. Pierwsza strona 450 mk., druga i trzecia 350 mk. czwarta 8-łamowa 150 mk. Ogł. drobne po 150 m. za wyraz, tłust. druk. podwójnie. Najmn. ogł. 1500 mk. Dla zagran. ceny o 200 proc. wyższe.

Adres Redakcji i Administracji: Księgarnia Powszechna, ul. Brzeska № 4. — Redakcja i Administracja otwarta od g. 10 r. do 3 i od 5 do 6 wiecz.
Redakcja rękopisów nadesłanych nie zwraca; nadsyłane bez oznaczenia honorarjum uważa za bezpłatne; prosi, by pisane były po jednej stronie. Ogłoszenia przyjmow. są do g. 12
REDAKTOR PRZYJMUJE CODZIENNIE, OPRÓCZ NIEDZIEL I ŚWIĄT, OD GODZINY 2-EJ DO 3-EJ PO POŁUDNIU. — TELEFON REDAKCJI 26. № P. K. O. 61.783.

Zgroza.

Kędy jeno wzrok lub słuch swój zwrócić, wszędy słyszy się dużo o Ojczyźnie, o pracy ku dobru ogólnemu — słyszy się ale jeno słowa! Czynu żadnego nie widziemy ze strony tych ludzi, a przecież nam tak potrzebny zbiorowy czyn realny wszystkich dla wielkiego wspólnego dobra — nas wszystkich.

Tymczasem nic, tylko: mowa, słowa i ogólne narzekanie.

A fakt ten, pozwala zapytać: czy nas praktycznie obchodzi stan nasz i czy chcemy pracować nad jego naprawą?

Dalej: czy powodowani tym pragnieniem zmierzamy do jakiegoś czynu wolnego, czy my n. p. uczymy się zawodowo spraw społecznych, jak czynią to inne narody i przez to zyskują w znacznym stopniu swą potęgę ogólną, tak moralną, jak i fizyczną?

O nie, u nas niestety jest zupełnie inaczej! U nas się jeno ciągle sączy jad zatrucia partyjnego i wzajemnej nienawiści.

Faktycznie więc nic nas nie obchodzi, co dzieje się w kraju i z krajem, lub jaki jego stan ekonomiczno-gospodarczy i kulturalny.

A pisma, co zgodę i światło siać powinny, syczą jadem zatrucia i nienawiści, oraz pragnienia władzy, bynajmniej nie przez zasługę, lecz ze zwyczajnego uzurpatorstwa.

A władzę i szacunek otrzymuje się jeno przez zasługę pracy sumiennej, a twórczej, lecz nigdy nie z innych przyczyn.

Narodowi dziś dać potrzeba spokojnej, tworczej otuchy do pracy i przetrzymania kryzysu.

Dziś zbolała psycha całego narodu wymaga tego »słowa ewangielicznego«, — a co się daje?

Wstyd o tem mówić! Widzi się to na każdym kroku, widzi się to codziennie i w każdym piśmie.

A gdzie są słowa jasno-promienne, moc ducha krzepiące — serce i umysł hartujące?

Tego właśnie nie spotykamy i to jest nam tak bardzo źle.

Witold Kraszewski.

O egzekutywę gminną.

Wśród wielu demoralizujących społeczne ludność wiejską nietaktów ze strony samorządu jest brak wszelkiej egzekutywy na niwie samorządu gminnego.

Wiele trzebaby o tem mówić, aby wyczerpać cały kompleks faktów, składających się na niewłaściwości postępowania urzędów gmin. Oprzyjmy się tylko na kilku faktach, wyjętych z życia gminy.

Zarząd gminy obowiązany jest dostarczać szkołom powszechnym na terenie gminy działającym materjału opałowego na zimę. Rok szkolny rozpoczyna się dn. 1 września, lecz, że jest wtedy jeszcze ciepło, o opale wcale się nie myśli.

Nadchodzi październik, wraz z jesiennem dwutygodniowem zawieszeniem lekcyj na czas robót polnych związanych z kopaniem kartofli buraków i t. d.

I wtedy jeszcze nie myśli się o zwiezieniu opału, „bo przecież i tak szkoła nie czynna". Nauczyciel rozpoczyna wreszcie lekcje, gdy sołtys wsi melduje, że w tym, a w tym dniu przywiozą opał dla szkoły w postaci torfu. Zwykle zwożenie to jest niebardzo sumienne, gdyż jeden i drugi gospodarz w braku poczucia obywatelsko społecznego zostawia część torfu na łące. O tem wie prawie każdy nauczyciel, więc też stara się być obecny, przy zabieraniu torfu z łąki.

Nadchodzi dzień „łaskawie" przez Urząd gminy oznaczony, ale jakoś nikt do „zwózki" się nie zgłasza. Mija jeden dzień i drugi — nic. Wreszcie pewnego dnia przywożą jeden sążeń i mimo rażąco małej ilości torfu zaklina się taki gospodarz, że zabrał wszystko.

Wozik mały, bez „okładek", jedna licha, szkapa — a na wozie ma być sążeń torfu. (Sążeń torfu mieści się zwykle na dużym parokonnym wozie). Ułożone, jak cukier—dowodzi chłop.

Cóż robić; łąka z której torf zabrano znajduje się o kilka lub kilkanaście kilometrów — niepodobna więc sprawdzić. Gdyby to zwozili taki torf w ciągu jednego dnia — byłoby pół biedy.

Wartoby nawet przerwać na ten dzień lekcje, aby tylko mieć możność dopilnowania tego. Niestety „zwózka" 6-ciu sążni ciągnie się nierzadko tydzień cały. Możnaby ręczyć, że $^1/_3$ torfu została na łące. Zarząd szkoły interpeluje urząd gminy — ten zwykle nie odpowiada na takie drobiazgi.

A teraz drugi fakt również nieodosobniony. Urząd gminy na kilkakrotne nalegania ze strony Opieki szkoły naznacza podwodę po materjał drzewny na ławki szkolne, których brak daje się bardzo we znaki. Mija tydzień, mija drugi, trzeci — podwody nie widać. Zniecierpliwiona Opieka, zapytuje ostatecznie urząd gminy, czy podwoda będzie, czy też nie. Urząd odpowiada, że podwodę wyznaczył. I znów tydzień, drugi — podwody nie widać.

Dobrze, gdy Opiekunką szkoły jest osoba znana ze swej działalności społecznej jak właścicielka Szczytna i że poraz trzydziesty może wysyła ostatecznie swe konie po drzewo płacąc za nie dziesięć razy drożej, niż możnaby było je kupić w swoim czasie. Gdyby nie to, szkoła do dziś nie miałaby potrzebnej ilości ławek. Brakuje opału dla sali szkolnej, nauczyciel nie czekając na gminę kupuje torf i prosi o podwodę. Urząd gminy pisze obszerny „dokument" do sołtysa wsi, polecając mu, aby naznaczył podwodę.

W „dokumencie" wyraźnie grozi urząd ostrą karą temu, ktoby nie zwiózł torfu w oznaczonym terminie. „Wrazie niestawienia się podwody, ta ostatnia będzie wynajęta na koszt winnego" tak śpiewa „dekret" urzędu gminy.

Mija dzień oznaczony, mija tydzień — podwody nie widać. Nareszcie uzyskuje nauczeciel koni, znowu dzięki łaskawości miejscowego dworu. Po zwiezieniu torfu zjawia się sołtys wsi i zapytuje, czy opał już zwieziony.

Doprawdy to na żarty zakrawa. I tak wciąż wkółko i wkółko, a zebrani przy butelkach w tajnej „knajpie" chłopi jednomyślnie orzekają, że „gdyby choć jedno szlacheckie dziecko chodziło do miejscowej szkoły, ta ostatnia wyglądałaby inaczej", To chyba nie głupota, ani moralna ślepota — to wyraźna zła wola. A ja na to krótko powiem, że chociaż ani jedno dziecko „szlacheckie" nie chodzi do szkoły, to gdyby nie szlachetne miejscowe Ziemiaństwo szkoła nie mogłaby istnieć.

To co powiedziałem o naszej gminie i tutejszej szkole możnaby śmiało zastosować do wielu innych gmin i poszczególnych szkół.

A kto chce sprawdzić, niech zapyta któregokolwiek nauczyciela, choćby na najgłuchszą wioskę losem rzuconego.

Szczytno.

Leszek Lasiński.

O skarb narodowy.

Jest jeden pewnik w teorji — nie zbity żadną praktyką, że — złoto — i srebro, jest czynnikiem najpotężniejszym, że bez niego nic się nie wytworzy, nie wyreguluje; nic nie zmieni w gospodarce, zwłaszcza finansowej i ekonomicznej państwa. To też na zbieranie tych szlachetnych metali, wszystkie państwa, wojną zrujnowane, wytężyły swe siły — w czem usilnie dopomagał ogół obywateli kraju. A jak się przedstawia ta sprawa u nas!? Jaką akcję, poza stworzeniem, zamierających już komitetów — prowadzi rząd i naród, aby jak najprędzej zabezpieczyć skarb narodowy i dać złoty podkład przyszłej walucie; a przez to uregulować ogólne warunki ekonomiczne!?

Oto niemal zupełnie akcja ta zamarła, a zaznaczyć należy, że nigdy nie miała szerokiego, powiedzmy ogólnonarodowego czynu i rozmachu. Zajmowały się tem komitety, jak n.p. każdą wentą lub kwestą na biednych. A zdaje się, że akcja ta zupełnie odmienny winna mieć charakter pracy i to nie tylko papierowej, t. j. odezwy, lecz także i czynny, t. z. realne i odpowiednie wyzyskanie każdej okazji, celem otrzymania szlachetnych metali i nawet bilonu drobnego, choćby nawet i miedzianego.

Tymczasem co!?

Handel złotem i srebrem, (bo miedzi się nie opłaci) kwitnie wspaniale i — resztki nie zagrabionego przez Niemców złota uchodzą z kraju, a podle jednostki miljardowych dorabiają się sum.

Czemu to n. p. P. K. K. P. nie ogłasza ciągle o kupnie złota i srebra o cenach płaconych za nie czemu nie chętnie przyjmuje bilon, lub też zupełnie go odrzuca — a przecież i w nim znajdują się centnary srebra i miedzi, zdatnej na przyszłą właściwą walutę!

A czas to już największy rozumnie pomyśleć o tej sprawie — bo —mareczki papierowe, jako złotem nie obciążone, a więc lekkie — lecą sobie, lecą, aż — zlecą zupełnie.

Witold Kraszewski.

Zasiłki dla straży pożarnych.

W myśl okólnika Departamentu Samorządowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, rozesłanego w swoim czasie do wszystkich pp. Wojewodów i Starostów i w zrozumieniu należytym potrzeb Straży Ogniowych, Wydział Powiatowy Sejmiku Włocławskiego na posiedzeniu swem w dniu 26 II. r. b. postanowił wstawić do budżetów gmin na rok bieżący następujące sumy na zasiłki dla istniej. Straży Pożarnych: gm. Falborz dla straży pożarnej w Kąkowej Woli mk. 1.600.000, gm. Smiłowice dla straży pożarnych w Smiłowicach mk. 1.000.000 i w Kruszynie mk. 312.500, gm. Chodecz dla straży pożarnej w Chodczu mk. 500.000, gm. Kowal dla straży pożarnej w Grabkowie i Rakutowie mk. 1.250.000, m. Kowal dla straży pożarnej w Kowalu mk. 2.000.000, m. Lubień dla straży pożarnej w Lubienu mk. 500.000, gm. Lubień dla straży pożarnej w Lubieniu mk. 1.000.000, m. Lubraniec dla straży pożarnej w Lubrańcu mk. 500.000, m. Przedecz dla straży pożarnej w Przedczu mk. 1.000.000, gm. Przedecz dla straży pożarnej w Przedczu 2.650.000 mk., gm. Piaski dla straży pożarnych w Skaszynie mk. 1.600.000, w Kłobi mk. 325.000 i w Sokołowie mk. 1.600.000, gm. Kłóbka dla straży pożarnej w Kurowie mk. 500.000, gm. Pyszkowo dla straży pożarnej w Boniewie 2.650.000 mk., gm. Baruchowo dla straży pożarnych w Kłotnie mk. 400.000 i w Zawadzie mk. 600.000, m. Brześć Kujaw. dla straży pożarnej w Brześciu Kujaw. mk. 1.600.000, gm. Wieniec dla straży pożarnych w Guźlinie mk. 500.000, w Pikutkowie mk. 500.000, w Brzeziu mk. 500.000 i w Wieńcu mk. 500.000. Razem mk. 23.587.500.

Ponadto Wydział Powiatowy popiera inicjatywę Kujawskiego Oddziału Związku Florjańskiego, mającą na celu zorganizowanie nowych Straży Pożarnych we wsi Dobiegniewo (gm. Dobiegniewo, we wsi Sobiczewy (gmina Chodecz) i w miejscowości Osieczwielki (gm. Pyszkowo) i wstawił do budżetu odnośnych gmin 5.300.000 mk. na organizację projektowanych Straży.

Niezależnie od powyższego Wydział Powiatowy pobiera na cele pożarnictwa, t. j. utrzymanie Instruktora, subsydjowanie Związku Straży Pożar-

nych i specjalne zasiłki dla straży, podatek stanowiący 25 procent od zasadniczej składki ogniowej.

POGRZEB ś. p. arcyb. Bilczewskiego.

LWÓW. (AW) Pogrzeb ś. p. arcybiskupa Bilczewskiego był olbrzymią manifestacją żałobną Lwowa. U trumny zmarłego odprawił żałobne modły grecko-katolicki biskup ks. Chomyszyn ze Stanisławowa. Sumę żałobną odprawił ks. kardynał Kakowski. Godzinną mowę wygłosił z kazalnicy arcybiskup ks. Teodorowicz, sławiąc kapłańskie i narodowe posłannictwo zmarłego. Duchowieństwo ruskie z ks. Chomyszynem na czele odśpiewało przy zwłokach panichidę, poczem modły »Castrum doloris« odprawił ks. kardynał przy śpiewie biskupów kanoników i duchowieństwa. W czasie sumy żałobnej i przemówienia w stallach zasiedli ks. arcybiskup Hryniewiecki, biskupi: Sapieha, Nowak z Krakowa, Fulman z Lublina, Przezdziecki z Podlasia, Dubowski z Łucka, Ryx z Sandomierza, Łoziński z Mińska, Wałęga z Tarnowa, Pelczar i Fischer z Przemyśla, Mańkowski z Kamieńca, wizytator papieski o. Genocchi oraz delegaci kapituły warszawskiej, krakowskiej, lubelskiej, kieleckiej, sandomierskiej, łuckiej, kamienieckiej, tarnowskiej i przemyskiej. Honorowe miejsce zajęli przedstawiciele rządu, sejmu, i władz wojskowych i cywilnych.

Gdy wyniesiono trumnę z kościoła chór połączonych towarzystw lwowskich odśpiewał »De mortuo«, poczem kondukt ruszył na cmentarz janowski, oddalony o kilka kilometrów od miasta. W pochodzie żałobnym wzięła udział kompanja honorowa 14 pułku ułanów i 19 pułku piechoty z orkiestrami, potem olbrzymie tłumy młodzieży szkolnej, bractw kościelnych, wszystkich lwowskich towarzystw, klasztory, delegacje włościańskie, duchowieństwo ruskie. Trumnę niosło duchowieństwo aż na cmentarz. Po obu stronach wartę honorową pełnili oficerowie 6 pułku artylerji. Za trumną postępowała rodzina i reprezentanci władz. Po półtoragodzinnym marszu pochód żałobny stanął u wrót cmentarza. Modły nad grobem odprawił ks. biskup Chomyszyn i ks. kardynał Kakowski, przy asyście wszystkich biskupów i kanoników. Na trumnie złożono wiele wieńców, między innemi od Rządu Rzeczypospolitej, rady miasta Lwowa i t. d.

„Times" o Polsce i Litwie.

LONDYN, (AW) «Times», poruszając w artykule wstępnym protesty ze strony Litwy i Ukrainy przeciwko decyzji Rady ambasadorów w sprawie granic wschodnich Polski, pisze między innemi:

Mocarstwa wzięły pod uwagę, że Litwini są znikomym procentem ludności ziemi Wileńskiej i że tworzą oni większość tylko w pobliżu Kowna. Jest prawdą, że sprawa granic tam jest problematem nie do rozwiązania. Nie można tu zastosować żadnej racjonalnej podstawy rasowej albo geograficznej.

W casie plebiscytu w Wilnie głosy żydowskie zostałyby oddane na korzyść Litwy, lecz o ile Litwa wtedy nie byłaby w federacji z Polską to trudności administracyjne byłyby dla Litwy zbyt ciężkie. Litwini nie są ludnością miejską, lecz ludnością włościańską. Nawet w Kownie Litwini są w mniejszości, a w Kłajpedzie, która niedawno została im przyznana, większość mieszkańców, to Niemcy.

Proces arcyb. Cieplaka i 15 księży.

Obrona praw kanonicznych i odprawianie nabożeństw — zbrodnią. — Haniebne podstępy — aby módz wydać wyrok śmierci.

MOSKWA. (AW.) W trzecim dniu procesu badany był ks. arcybiskup Cieplak. Badanie toczyło się około rzekomego rozkazu arcybiskupa do księży aby nie wydawali urzędnikom sowieckim kosztowności kościelnych. Ksiądz arcybiskup w wyjaśnieniach swoich uzasadnił, że postępowanie jego oparte było ściśle na prawie kanonicznem. Prokurator Krylenko nawiązuje z arcybiskupem dyskusję na temat artykułu 7-go traktatu ryskiego, usiłując dowieść, że wszystkie zarządzenia władz sowieckich w sprawach kościelnych są zgodne z tym traktatem. W przemówieniu swojem Krylenko gwałtownie atakował duchowieństwo za odprawianie nabożeństw w prywatnych mieszkaniach po zamknięciu kościołów w Petersburgu. Wogóle Krylenko usiłował wszelkiemi sposobami dowieść »przestępczej« łączności duchowieństwa katolickiego z rządem polskim. Usiłowania te mają na celu umożliwienie pociągnięcia oskarżonych do odpowiedzialności z artykułu 69 kodeksu karnego, przewidującego karę śmierci.

Wszyscy księża — w lochach czrezwyczajki.

MOSKWA. (AW.) Wobec aresztowania dziekana moskiewskiego księdza Zielińskiego, w Moskwie pozostało obecnie jedynie dwóch księży. Dla obsłużenia wszystkich katolików w Petersburgu jest tylko jeden ksiądz.

PROJEKT AMNESJI.

Dla upamiętnienia granic Polski mają być darowane kary i umorzone sprawy sądowe za przestępstwa wojskowe i administracyjne od 1 listopada 1918 roku do 15 marca r. b. prócz morderstwa, rabunku, szpiegostwa i bolszewickiej agitacji.

Prezes rady ministrów przesłał marszałkowi Seimu projekt amnestji dla upamiętnienia uznania granic Polski.

Art. 1. Dla upamiętnienia uznania granic wschodnich Rzeczypospolitej, puszcza się w niepamięć i przebacza przestępstwa, należące do właściwych sądów karnych powszechnych lub wojskowych oraz władz administracyjnych, popełnionych w czasie od 1 listopada 1918 r. do 15 marca 1923 r., a wypływające wyłącznie lub w przeważającej mierze z pobudek politycznych lub religijnych.

Art. 2. Przepis art. 1 nie stosuje się jednak do przestępstw, polegających na umyślnem pozbawieniu życia człowieka, lub na trwałem i ciężkiem uszkodzeniu ciała lub zdrowia ludzkiego, na złośliwem uszkodzeniu lub zniszczeniu cudzej własności w większym rozmiarze, ani też następnie do przestępstw, zmierzających do obalenia ustroju państwowego lub wywołania przewrotu społecznego, wreszcie do szpiegostwa na rzecz obcego państwa lub wejścia w porozumienie z osobami działającemi w interesie obcego państwa.

Art. 3. O możliwości zastosowania przepisu art. 1 w odniesieniu do osób, które, przebywając zagranicą dopuściły się przestępstw wymienionych w art. 1 i do dnia 15 marca 1923 r. nie powróciły w granice Rzeczypospolitej — zadecyduje w każdym konkretnym wypadku Rada ministrów.

Art. 4. Kary wymierzone za czyny ulegające amnestji będą umorzone.

Równocześnie z karą umorzone będą skutki karno-sądowego skazania, tudzież uchylone będzie z mocy samej ustawy pozbawienie praw (art. 25, 30 kod. karn. z r. 1903).

Postępowanie karne z powodu przestępstw ulegających amnestji nie będzie wdrożone, a wdrożone — będzie umorzone.

Art. 5. Przepisy art. 8, 12, 14 i 15 ustawy z d. 24 maja 1921 r. (Dz. U. № 42 poz. 261) stosują się odpowiednio do przestępstw ulegającym amnestji z mocy niniejszej ustawy.

Projekt ten stanie się obowiązujący po uchwaleniu przez Sejm i Senat oraz ogłoszeniu w »Dzienniku Praw«.

Co niesie dzień?

MARZEC
27
WTOREK

Dziś: Jana. Damasc w. D. K.
Słow.: Krzesława.
Jutro: Jana Kapistrana w.
Wschód słońca o g. 5.30
Zachód o g. 18.02
Wsch. księżyca o g. 11.59
Zachód o g. 2.25

Nabożeństwa wielkotygodniowe. W bazylice katedralnej w wielki wtorek i w wielką środę rano nabożeństwa ze śpiewaną Męką Pana Jezusa (Pasja) nie będzie. Nabożeństwo wielkotygodniowe rozpocznie się ciemną jutrznią we środę o godz. 4 popołudniu. Odtąd już codziennie rano i popołudniu będą się odprawiały nabożeństwa. W wielki czwartek początek nabożeństwa rannego o godz. 8 ej. Celebrować będzie całe nabożeństwo (Msza św., komunja generalna, poświęcenie oleju, umywanie nóg) Najd. Pasterz diecezji. Popołudniu o godz. 4 ciemna jutrznia. W wielki piątek początek nabożeństwa o godz. 9 rano. Ciemna jutrznia o godz. 4 popołud. Celebrować będzie Najprz. ks. Biskup Sufragan. W wielką sobotę początek nabożeństwa o godz. 8 rano. Ogłoszenie o nabożeństwach w Zmartwychwstanie Pańskie nastąpi później.

Poświęcenie dzwonu. W dniu 19 b. m. w kościele parafjalnym św. Jana odbyła się wyjątkowa uroczystość. Oto po nieszporach odbyło się poświęcenie dzwonu drugiego. Poświęcenia dokonał miejscowy proboszcz. Zrana o godz. 9 odprawił ks. proboszcz na intencję robotników i Zarządu fabryki Kujawskiej, w której dokonano bezinteresownie okucia wymienionego dzwonu, uroczystą Mszę św., po skończeniu której w imieniu swem złożył podziękowanie Dyrektorowi fabryki, p. Ślosarskiemu, jako i wszystkim majstrom i robotnikom, którzy wspólnie poświęcili bezinteresownie swą pracę na Chwałę Bogu.

Miljonówka. W sobotniem ciągnieniu wylosowano miljonówkę Nr. 4,361,446, sprzedany w Warszawie.

Z życia cechów. Na wyborach dokonanych w dniach ostatnich w Magistracie miasta Włocławka zostali obrani: na Starszego Zgromadzenia Krawców — Antoni Szalkowski, Podstarszego, ponownie — Konstanty Zbyrowski; na Starszego Zgromadzenia Ślusarzy — Andrzej Wendołowski i na Podstarszego — Wacław Musiałkiewicz; na Starszego Zgromadzenia Siodlarzy, Rymarzy i Tapicerów — Tadeusz Dzięciołowski i Podstarszego — Józef Rzadkowolski, obydwaj ponownie; na Starszego Zgromadzenia Koszykarzy — Wincent Ziółkowski, ponownie, na Podstarszego — Leopold Wenge; na Starszego Zgromadzenia Stelmachów — Piotr Dorsz, na Podstar. — Adam Wendołowski.

Tygodnik „Rozwój". Ostatni numer tygodnika »Rozwój« zawiera: M. W. »Nasze zadania«, »Ognisko patrjotyczne Toeplitzów«, »Piąty ogólno krajowy Zjazd delegatów T-wa »Rozwój« w Łodzi«, »Listy do Redakcji«, »Odezwa kooperatywy mieszkaniowej«, »Polska centrala handlu nićmi«, »Z życia rozwojowego« i t. d.

Podwyższenie taryfy pocztowej i telegraficznej. Ministerstwo Poczt i Telegrafów opracowało nową taryfę pocztowo-telegraficźną, która ma być zaprowadzona od 1 kwietnia. Wszystkie stałki taryfy obecnej będą podwyższone o blisko 100 proc. List zwykły będzie kosztował 500 mk., polecony 1000 mk., pocztówka 300 mk., druki najniższej wagi 100 mk., paczka wagi nie więcej niż kilogram 1000 mk., do 15 kilogramów 15 tys. m., do 20 kg. — 25 tys. Słowo w depeszach zwykłych kosztować będzie 500 mk., najniższa opłata za depeszę 5000 mk., depesze terminowe 3 razy droższe. Opłaty za rozmowy telegraficzne będą podwyższone około 60 proc.

Wypłata pensji urzędniczych. Z rozporządzenia ministra skarbu, wypłata pensji urzędniczych za miesiąc kwiecień nastąpi dnia 28 b. m.

Podziękowanie. Szanownemu panu prezesowi Nowcy za ofiarowane 100.000 mk. na cele T-wa przyjaciół Młodzieży w imieniu Zarządu T-wa składa serdeczne podziękowanie.
Emilja Kowalewska.

U urzędów miejscowych. Biura Magistratu przestaną być czynne d. 30 marca. Przerwa w pracach biurowych trwać będzie do 2 kwietnia włącznie.

— Biura urzędu pocztowego będą nieczynne tylko dnia 1 kwietnia.

— Starostwo przerwie pracę od 31 marca. Biura starostwa zamknięte będą przez 1 — 2 kwiecień.

Ze straży. Członkowie straży ogniowej ochot. proszeni są o przybycie na zbiórkę, która się mającą dnia 28 marca o g. 7 wiecz. przed czątownią strażacką.

Dziwne wybory. W niedzielę ubiegłą odbyło się roczne zebranie Tow. Krajoznawczego pod przewodnictwem p. Przemysława Kowalewskiego. Na posiedzeniu były uzupełnione wybory do Zarządu. P. L. Makowski wystąpił z wnioskiem, aby do Zarządu wybrać kilka osób przez aklamację. Nazwiska tych osób wymienił. Przewodniczący, nie zwracając uwagi na to, że p. inż. Olszakowski rozdawał kartki do głosowania, bo uważał wybory przez aklamację za niewłaściwe, ogłosił, że osoby wymienione przez p. Makowskiego, są wybrane. Obecni na sali, krępując się w podnoszeniu głosu sprzeciwu, nie odrzucili narzuconych osób. Dziwne te wybory robiły wrażenie komedji. Tow. Krajoznawcze powinno jeszcze raz przeprowadzić wybory formalne. Wśród członków Tow. istnieje oburzenie na nieliczenie z powagą wybory niedzielne. Kilku z tych członków zgłosiło się do Redakcji z prośbą o podanie powyższego do wiadomości publicznej.

Tajny wyszynk wódki. Policja pociągnęła do odpowiedzialności sądowej Wawrzyńca Będzińskiego zam. w Chodczu za potajemny wyszynk wódki.

Szpalery wojskowe podczas zaślubin. Na wniosek kurji biskupiej W. P. minister spraw wojskowych zabronił formowania w kościele szpaleru oficerów i żołnierzy w czapkach na głowach z obnażonemi szablami, tworzącego przejście podczas obrządku zaślubin.

Ze Szczytna.

Rozpajanie ludzi.

We wsi naszej jest sklep kolonialny, należący do Wilczyńskiego. Ów Wilczyński posiada tajny wyszyk wódki i rozpaja ludzi, niczem się nie rępując.

W soboty wieczorami zbierają się miejscowi gospodarze i spędzają całą noc na pijaństwie. Czyby władze akcyzowe nie zechciały coś zrobić z temi nadużyciami, jakie się odbywają w jaskini gry hazardowej i pijaństwa Wilczyńskiego? Już czas z tem skończyć. Z.

KILKUWIERSZÓWKI.

Z POLSKI I O POLSCE.

× Ojciec święty przyjął na posłuchaniu delegację polską na międzynarodowy kongres handlowy,

× Ambasada polska w Tokjo nadesłała do Warszawy 5.456 jen jako dar japończyków na dzieci polskie. Suma ta pochodzi od cesarzowej japońskiej i jap. Czerwonego Krzyża.

× Pisma komunistyczne w Polsce, a pomiędzy niemi „Walka robotnicza" wyrażają niezadowolenie z uznania granic Polski.

Z CAŁEGO ŚWIATA.

× Z powodu ograniczenia zbrojeń morskich z arsenałów marynarki w Tokio, Kioto i Kures zwolniono ogółem 7.000 robotników. Celem zapobieżenia rozruchom trzymano w pogotowiu policję i wojsko.

× Z powodu ogólnej zniżki cen na rynku międzynarodowym w Hamburgu zbankrutowało kilka firm handlujących zbożem, kakao i futrami.

× Rząd czeski podjął w Ameryce starania o prolongatę długów, które wynoszą 100 miljonów dolarów i o uzyskanie nowej pożyczki na budowę nowych kolei na Rusi Przykarpackiej, dla eksploatacji tamtejszych lasów.

× Z licznych miejscowości Rumunji nadchodzą wiadomości o niebywałym rozlaniu rzek. Powodzie spowodowały olbrzymie straty. Miasto Krajowa jest zupełnie odcięte od świata, wobec zerwania wszystkich mostów okolicznych.

× 15 kwietnia ma być zwołany w Moskwie sobór rosyjski w sprawie wprowadzenia do cerkwi prawosławnej kalendarza gregorjańskiego. Prace przygotowawcze przed soborem prowadzi archimandryta Antoni.

× W głównym urzędzie pocztowym w Rzymie wybuchł pożar. Zniszczonych zostało 500 aparatów telegraficznych Hughesa i Morsego. Pożar spowodowany został t. zw. krótkim spięciem. Szkody wynoszą kilka miljonów lirów.

× Djety poselskie członków fińskiego parlamentu oznaczono po 125 marek dziennie, przyczem tylko dni posiedzeń parlamentarnych będą zaliczane do dni płatnych. Za posiedzenia w komisjach posłowie nie otrzymują żadnego wynagrodzenia.

× Państwowa rada gospodarcza w Niemczech, mimo sprzeciwu przedstawicieli robotniczych zgodziła się na projekt ustawy o czasie pracy. W projekcie tym przełamana została zasada 8 godz. dnia pracy.

× Po usunięciu się Lenina z areny politycznej wśród bolszewików wzmagają się coraz bardziej wpływy prezesa sowietu moskiewskiego Rosenfelda-Kamieniewa, który wymieniany jest jako następca ewentualny Lenina.

Kupujcie Pożyczkę Złotą!

Z KONCERTU.

W dniu 18 marca odbył się trzeci koncert, urządzony staraniem Koła Muzycznego we Włocławku w sali aktowej gimn. państwowego. Koncert rozpoczął chór uczniów pod wytrawną batutą prof. Niwińskiego, i odśpiewaniem „Snu" „Gounoda" i „Wesela" Kjerulf'a, wywiązując się z swego zadania harmonijnie i dźwięcznie. Po raz pierwszy usłyszeliśmy grę na oboju p. Witmana, który przy akompanjamencie p. Bartkowskiego odegrał Adagio i Allegro z sonaty Haendla oraz kilka drobnych utworów, wykazując całą sprawność swą grą wykonaną na tak trudnym instrumencie dętym, do jakich należy obój — szkoda tylko iż brakowało akompanjamentu fisharmonji (miast fortep.) gdyż przyznać trzeba, że wyjątki z sonaty Haendla wypadłyby daleko korzystniej i posiadałyby „klasycyzm", którego muzyka Haendla wymaga.

Następnie usłyszeliśmy przepiękne „trio" w interpretacji p. Kinowskiej (sopran) prof. Niwińskiego (skrzypce) i p. Bartkowskiego (fortep.), którzy odegrali „Grajka" Hildacha i „Wróć" Denra — zaspół dźwięków głosowych oraz skrzypiec z fortepianem tworzył harmonję podniosłą, stanowiącą skończony poemat symfoniczny. Atrakcją koncertu był śpiew p. Kinowskiej, której doskonała dykcja i bajeczne frazowanie wykazały, że jest to artystka pierwszorzędna. Pani Kinowskiej życzyć należy pomyślnego rozwoju jej wybitnemu talentowi, zaznaczając, że niedzielny sukces był dla włocławian prawdziwą ucztą artystyczną, to też publiczność nagrodziła wykonawców hucznemi oklaskami.

W drugiej części prof. Niwiński zagrał „Legendę" Wieniawskiego oraz Cauzonętte d'Ambrozi'ego, który dowiódł słuchaczom, iż posiada grę subtelną i frazowanie w dobrym stylu. Następnie p. Kinowska odśpiewała utwory Kossobudzkiego i Niewiadomskiego, wywołując burzę oklasków, przy doskonałym akompanjamencie prof. Bojakowskiego, który wykazał wielkie zasoby swego talentu.

Wreszcie p. Bartkowski ze zwykłą sobie brawurą i techniką odegrał Etiudę Chopina, a w podzięce za przeciągłe oklaski zagrał śliczną Rapsodię węgierską Liszta.

Na zakończenie orkiestra symfoniczna uczniowska odegrała kilka utworów lżejszych pod kierunkiem prof. Niwińskiego, zdobywając sobie uznanie publiczności, która przyjęła młodocianych wykonawców wraz z kierownikiem nadzwyczaj serdecznie.

J. Sobieraj.

Włocławek, d. 20 III. 23 r.

Eksponaty Targu III. Poznańskiego.

III Targ Poznański skupi najpoważniejszych przedstawicieli przemysłu i hurtu całej Polski. Eksponaty targowe umieszczone będą na wielkich terenach wystawowych, liczących 250,000 mtr. kw., w tem ca. 30.000 w budynkach. Celem osiągnięcia jaknajwiększej przejrzystości podzielone są eksponaty na główne grupy, które rozpadają się znowu na poddziały. Eksponaty w następujący sposób rozdzielone będą na terenach targowych:

Na Placu przy Wieży Górnośląskiej: w dwóch pawilonach pobankowych umieszczone będą wyroby przemysłu tekstylnego, konfekcyjnego i kuśnierskiego — w Wieży Górnośląskiej wystawiać będą firmy automobilowe, elektrotechniczne i oświetleniowe.

Nowa hala zawierać będzie przemysł metalowy. Pozatem umieszczone będą na Placu przy Wieży Górnośląskiej pod gołem niebem maszyny wszelkiego rodzaju.

Na placu Prezydenta Drwęskiego: Pierwsza hala przeznaczona jest dla dla wyrobów precyzyjnych, ceramicznych, szklanych i kamiennych, garbarskich, szewckich i rymarskich, wyrobów przemysłu chemicznego, artykułów szczecinowych i powroźniczych, galanterji i zabawek, wytworów przemysłu papierniczego, litograficznego i księgarskiego, surowców różnych, oraz wreszcie dla ziemiopłodów i przetworów rolniczych. W hali drugiej wystawione będą artykuły spożywcze i używcze, meble i wyroby koszykarskie oraz instrumenty muzyczne.

Ścisłe przestrzeganie przez Urząd Targowy zasady wspólnego grupowania eksponatów według branż popowoduja, że III. Targ Poznański umożliwi szybkie zorjentowanie się w podaży, której wielki wybór i różnorodność na nim pozwolą każdemu okryć zapotrzebowania swoje po korzystnych albowiem konkurencyjnych cenach.

Polska Wszechświatowa Wystawa Okrężna.

W życiu ekonomicznem każdego państwa odgrywa dziś pierwszorzędną rolę sprawa nawiązania stosunków handlowych z zagranicą. Pozrywane wojną stosunki gospodarcze, łączące przedstawicieli świata handlowego poszczególnych krajów, muszą być nawiązane na nowo. W interesie każdego państwa, zwłaszcza państw nowych, leży pozatem zdobycie sobie jaknajwięcej nowych zagranicznych rynków zbytu.

Trzy są potężne środki ułatwiające nawiązanie tych stosunków: akcja sieci konsularnych, Targi, Wystawy Ruchome, Polskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych w porozumieniu doniosłości sprawy przystępuje do zorganizowania Wystawy Ruchomej.

Za pośrednictwem statku szkolnego Marynarki Polskiej „Lwów" rozpocznie się w maju br. Polska Wszechświatowa Wystawa Okrężna. „Lwów" wyruszająca na pierwszy rejs światowy wzdłuż wybrzeży Ameryki Północnej i Południowej zabierze z sodą próbki, wzory, modele i t. p. wytwórczości polskiej, za pomocą których we wszystkich zwiedzanych portach urządzać się będzie wystawy przemysłu polskiego. Akcją urządzenia Wystawy w poszczególnym porcie zajmie się odpowiednia polska placówka konsularna, uwiadomiona poprzednio o przybyciu „Lwowa". Celem ułatwienia urządzenia wystawy winny być próbki, wzory i t. p. poszczególnych branż, umieszczone w gustownie urządzonych i silnie zbudowanych kufrach. które każdorazowo przenosić się będzie ze statku na ląd, gdzie umieszczać je się będzie na stoiskach.

Polska Wszechświatowa Wystawa Okrężna stanowi dla przemysłu naszego niebywale doskonałą okazję zdobycia sobie zagranicznych rynków zbytu. Oczywista, w Wystawie może wziąć udział tylko eksponaty takich towarów, które bezwzględnie nadają się do eksportu. Również wskazanem jest by firmy tych samych branż, chcące wziąć udział w Wystawie, ekwipowały o ile możności kufry, wspólnie.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych uznając rzutkość organizacyjną Urzędu Targu Poznańskiego oraz uwzględniając okoliczności, że III Targ Poznański skupi niebawem najpoważniejsze firmy przemysłu i hurtu całej Polski — powierzyło Urzędowi Targowemu sprawę zorganizowania udziału poszczególnych firm w Wystawie. Urząd Targu w Wystawie stanowić będzie poniekąd premję dla uczestników w III. Targu Poznańskim. Bo wszelkie informacje tyczące wystawy, należy się zwracać do Urzędu Targu Poznańskiego. Poznań, Plac Sapieżyński 10, adres telegraficzny Targ Poznański.

Litwacy w przemyśle i handlu.

„Rzeczpospolita" z dnia. 21. (W. W.) przytacza dane o wprost niesłychanym zalewie Polski przez masy żydostwa uciekającego z Rosji. Przytaczamy wyjątek z tego artykułu w sprawie przemysłu i handlu.

Niezdrowe stosunki wytwarzają żydzi w przemyśle i handlu. Wzrost drożyzny, spadek waluty polskiej, paskarstwo na szeroką skalę i inne chorobliwe objawy w naszem życiu gospodarczem przypisać należy żydowskim metodom prowadzenia interesów handlowych i przemysłowych.

Żydzi opanowali prawie w stu procentach nasz przemysł drzewny i prowadzą bez żadnych przeszkód gospodarkę rabunkową, bogacąc się olbrzymich fortun i ogałacając kraj z lasów.

Królem przemysłu drzewnego w Polsce jest niejaki Cyryński, żyd z Kijowa, który uzyskał obywatelstwo polskie tą samą drogą, jak wszyscy zamieszkali jego rodacy. Przybył tu na początku r. 1920 z 500,000 rb. carskich, obecnie posiada największą bodaj w Polsce fortunę, jest faktycznym właścicielem olbrzymich przestrzeni leśnych i ziemi uprawnej. Występuje on jawnie i ukrywa się za plecami nie jednej, niestety, firmy polskiej, które za pewien odsetek od dają szyld chrześcijański. Cyryński w ciągu paru lat zagarnął w swe ręce całą puszczę Nalibocką, lasy Rosjanina Chreptowicza (które w gruncie rzeczy powinny były przejść na własność skarbu państwa), zakupił lasy Potockiego, Radziwiłła i t. d. i t. d.

Od Chreptowicza w roku ubiegłym Cyryński nabył 10.000 dziesięcin lasów wraz z ziemią, po cenie 160,000 mk. dziesięcina, co wyniosło razem 1,600 miljonów mk. Ponieważ Chreptowicz w Polsce nie mieszka, w tranzakcji tej z jego ramienia pośredniczył niejaki Suchecki, b. dyrektor departamentu leśnego w Komisji Tymczasowej t. zw. Litwy Środkowej.

Za plecami Cyryńskiego ukrywają się dwie olbrzymie spółki: żydowsko-angielska Wolla i niemiecka H. Stinnesa. Razem z nimi pracują w Berlinie obaj bracia Bałachowicze. Cyryński posiada obecnie własną normalną-torową kolej od st. Bohdanowo w kierunku Stołpców, 21 kilm. długości i korzysta z wszelkich ułatwień na kolejach rządowych, utrzymuje najlepsze stosunki z organami naszej administracji i niszczy lasy w sposób rabunkowy bez przestrzegania krępujących przepisów racjonalnej gospodarki leśnej.

Żaden bodaj przedsiębiorca na kresach nie cieszy się takim poważaniem u naszych starostów i policji, jak król przemysłu leśnego Cyryński.

Biura jego w Warszawie i na prowincji przepełnione są najbardziej podejrzanemi elegantami żydowskiemi, przybyłemi świeżo z Rosji. Podczas wyborów do Sejmu Cyryński i cały jego sztab popierał 16 kę.

Wśród ludności miejskiej, która patrzy na te rzeczy zbliska, gospodarka żydowska Cyryńskiego wywołuje największe rozgoryczenie i podrażnienie, wytwarza niezdrową atmosferę i podkopuje autorytet władz.

W eksploatacji Cyryńskiego znajduje się obecnie około 200,000 dziesięcin lasów skarbowych i prywatnych.

Drugim z rzędu królem leśnym est żyd rosyjski Brood, posiadający puszczę Białowieską i Hajnówkę i wreszcie trzecim jest również żyd Szylro (lasy w województwie nowogródzkiem i poleskiem). L. Z.

TELEGRAMY.

Po uznaniu wschodnich granic Polski.

KATOWICE 25.3. PAT. W dniu dzisiejszym miasto Królewska Huta obchodziło uroczystość uznania przez Radę ambasadorów granic wschodnich Poski. O godzinie 1 w południe na placu św. Józefa uformował się olbrzymi pochód, w którym brało udział około 70 tysięcy ludzi. Dziesiątki towarzystw i organizacji ze sztandarami, wszystkie szkoły miejskie oraz uczniowie gimnazjów i liceum uczestniczyli w pochodzie. Pochód posuwał się w kierunku rynku, gdzie odbyła się defilada wojsk i wszystkich towarzystw przed generalicją, burmistrzem miasta oraz radą miejską. Burmistrz Dąbek wygłosił przemówienie w którem wskazywał na wielkie znaczenie uchwały Rady ambasadorów. Mowę jego przyjęto z entuzjazmem. Następnie pochód ruszył dalej na Górę Redema, gdzie odbył się koncert ludowy.

Kaszubi w Krakowie.

KRAKÓW, 26. III. (Pat.) W ub. niedzielę o godz. 9 przybyli do Krakowa goście kaszubscy w liczbie 26 osób. Na dworcu powitały przybyłych gości organizacje społeczne z przedstawicielem prezydjum miasta wiceprezesem Wielgusem na czele. Następnie w salonie recepcyjnym przywitał gości imieniem miasta wiceprezydent Wielgus. Na przemówienie to odpowiedział prezes wycieczki inż. Stodolski, poczem goście w otoczeniu swych przewodników udali się do kwater w domu kresowym.

Wczoraj o godz. 10-ej zebrała się wycieczka na nabożeństwie w kościele Najśw. Marji P., skąd udała się na Wawel. Jutro na cześć gości odbędzie się wieczornica w refektarzu franciszkańskim.

Zgniecenie powstania antybolszewickiego w Żytomierskiem.

MOSKWA. Żytomierskie dowództwo garnizonu urządziło specjalną obławę w okolicy na zbuntowanych chłopów ukraińskich. Aresztowano całe masy podejrzanych o udział w buncie. Wczoraj żytomierski rewolucyjny trybunał rozpoczął proces oskarżonych powstańców. Przypuszczają, że wszyscy obwinieni w liczbie około 400 zostaną skazani na karę śmierci.

Japonja — Polsce.

W odpowiedzi na telegram, wysłany dnia 18 b. m. do J. E. barona Kato, prezesa ministrów Japonji, wyrażający podziękowanie za przyjazny i skuteczny współudział rządu japońskiego w sprawie decyzji konferencji ambasadorów, otrzymał p. prezes Rady ministrów w dniu dzisiejszym następujący telegram:

„Wyrażając Panu, Panie Prezesie podziękowanie za Pana uprzejmy telegram, pragnę mu wyrazić głębokie zadowolenie z powodu rozwiązania, dzięki porozumieniu głównych mocarstw sprzymierzonych, sprawy granic wschodnich Waszego kraju, tak ważnej dla pokoju europejskiego.

(—) *Kato.*

Nowy kalendarz sowiecki.

MOSKWA. W związku z rozporządzeniem sowieckim usunięcia wszelkich kościelnych dni świątecznych, moskiewski profesor Stepanow przedłożył w sownarkomie projekt reformy kalendarza. Projekt ten przewiduje podział roku na 60 tygodni po 5 dni w każdym, nie licząc 60 poniedziałków, uznanych jako dzień odpoczynku i 5 świąt komunistycznych.

Konfiskaty.

(Na nutę krakowiaka).

Poruszam tu śmiało
Niezbyt wonne kwiaty, —
Daruj czytelniku!
Temat... konfiskaty.
Nuta to co prawda
Wcale nie wesoła,
Gdy dziś od konfiskat
Roi się dokoła.
Toż na przewodników
Narodowej prasy
Nie jeden starosta
Jest nadzwyczas łasy.
Jeśli na żydowskim
Umiesz grać cymbale, —
Wrzeszcz przeciwko Polsce.
Nie ruszą cię wcale!..
Lecz gdy bronić kraju
Przyjdzie ci ochota,
Wnet ci konfiskata
Spada na kształt młota.
Dziś!„Głos" jutro „Rozwój"
Odpowiada głową,
Pojutrze „Kujawskie",
Lub „Radomskie Słowo".
Nie wolno ci pisać
O Ojczyźnie, bracie,
Bo ulegniesz zaraz
Kraśnej konfiskacie.
Pytam więc zdumiony:
Gdzieżem jest nareszcie?
Czym u siebie w domu,
Lub w żydów areszcie?!!
Pal sześć! przerwę śpiewkę
Na przykrą tematę,
Gdyż może ten wierszyk
Też wpaść w konfiskatę.—

Stanisław Żyżkowski (Eszet).

OFIARY.

Złożono w Administracji Słowa Kuj.

Zamiast kwiatów na trumnę ś. p. Stefanji Rychterowej składa p. Biała: na Dom Sierot 25,000, na święcone dla żołnierza polskiego 25,000, na święcone w domu starców 25,000, na Dom Harcerski 25,000. Razem mk. 100,000.

Na ochronkę przy ul. Biskupiej 25,000, na ochronkę przy klasztorze 25,000, na nędzę wyjątkową 25.000 na weteranów 25,000, na Kroplę Mleka 20,000. Razem 120,000 mk. składa Helena Siwek.

Na nędzę wyjątkową.

Z racji wyborów na starszych Cechu Krawieckiego. Zebrani majstrowie złożyli mk. 152,000.

P. Ulejscy mk. 10,000.

REDAKTOR: KS. JÓZEF KRUSZYŃSKI DRUKARNIA DIECEZALNA POD ZARZĄDEM W. TOMASZEWSKIE 0. WYDAWNICTWO KSIĘGARNI POWSZECHNEJ.